

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Zamościu II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący: SSO Zdzisław Łukasiewicz

Sędziowie: SO Urszula Zwolak (spr.)

SO Jacek Magdziak

Protokolant: st.sekr.sąd. Krystyna Duras

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Joanny Lisiczyńskiej

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2013 roku

sprawy **M. S.**

oskarżonego z art.254§1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Hrubieszowie

z dnia 18 marca 2013 r. sygn. akt II K 153/09

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną ;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 170 (sto siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

/-/ Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt II Ka 489/13

## UZASADNIENIE

### ***Uzasadnienie faktyczne:***

Sąd Rejonowy w Hrubieszowie wyrokiem z dnia 28 marca 2013 roku wydanym w sprawie IIK 153/09 uznał pięciu oskarżonych w tym, **M. S.** za winnych tego, że:

w dniu 27 kwietnia 2008 roku w W. powiatu (...), podczas meczu piłkarskiego pomiędzy drużynami (...) W. i (...) T. wzięli udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na inne osoby,

tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 254 § 1 k.k. i za to M. S. na podstawie art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k. skazał na grzywnę w rozmiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15 złotych i zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Apelację w tej sprawie wniósł osobiście oskarżony M. S..

Na podstawie art. 425 § 1-3 k.p.k. i art. 444 k.p.k. wyrok zaskarżył w całości i wyrokowi temu zarzucił:

obrazę przepisów prawa karnego materialnego, a mianowicie przepisu art. 254 § 1 k.k., poprzez przyjęcie, iż oskarżony wziął czynny udział w zbiegowisku 27 kwietnia 2008 roku w W. podczas meczu, wiedząc że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na inne osoby.

Podnosząc ten zarzut skarżący wnosil o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz uniewinnienie go od popełnienia czynu zabronionego z art. 254 § 1 k.k.,

ewentualnie

uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### ***Uzasadnienie prawne:***

Apelacja oskarżonego jest oczywiście bezzasadna, bowiem podniesiony w niej zarzut jest chybiony.

Na wstępie należy wskazać, że zarzut apelacji oskarżonego jest zupełnie nietrafny. Oskarżony sformułował w apelacji zarzut obrazy prawa materialnego, a obraza ta miała polegać na przypisaniu mu popełnienia czynu opisanego w akcie oskarżenia kwalifikowanego z art. 254 § 1 k.k..

Nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę. Jeżeli zatem odwołujący się kwestionuje zastosowaną w wyroku kwalifikację prawną, ponieważ w działaniu oskarżonego dopatruje się innego od przypisanego mu przestępstwa, to podstawą takiej apelacji może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (art. 438 pkt 3 k.p.k.), a nie obrazy prawa materialnego określonej w art. 438 pkt 1 k.p.k. (wyrok SN w sprawie VKR 212/74, OSNKW 1974/12/233 – nadal aktualny vide: Kodeks postępowania karnego Komentarz, Jan Gajewski, Lech K. Paprzycki, Michał Płachta, Zakamycze 2003, tom II, str. 64). To samo należy stwierdzić, jeżeli skarżący zarzuca w ogóle przypisanie mu popełnienia czynu, uważa bowiem, że jest niewinny.

W świetle powyższego judykatu Sądu Najwyższego, zarzut apelacji oskarżonego jest typowym zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, bowiem skarżący opiera zarzut na błędnych ustaleniach faktycznych, a nie na obrazie prawa materialnego, gdyż zarzut taki musiałby być inaczej sformułowany. Jednak nawet takie rozszyfrowanie rzeczywistego zarzut apelacji (błąd w ustaleniach faktycznych) nie może stanowić o jej zasadności, gdyż apelacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, bowiem kompleksowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że ustalenia faktyczne, jakie na jego podstawie poczynił Sąd Rejonowy, są prawdziwe i odpowiadające tym dowodom. Sąd ten nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, ani nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych, przeprowadził niezbędne dla prawidłowego wyrokowania dowody i tak zgromadzony materiał ocenił w sposób wszechstronny oraz pozbawiony błędów natury faktycznej, czy też logicznej.

Ujmując apelację oskarżonego, jako skierowaną przeciwko całości rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy jest zobowiązany badać sprawę pod kątem zaistnienia jakichkolwiek uchybień, które miały lub mogły mieć wpływ na treść wyroku, zarówno względnych (art. 438 k.p.k.), jak i bezwzględnych (art. 439 k.p.k.).

Zdaniem Sądu, taką całościową analizę należy rozpocząć, od badania prawidłowości dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, gdyż to będzie stanowiło punkt wyjścia do dalszych analiz.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy jest prawidłowy, bowiem został oparty na kompleksowej ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów, zaś sposób gromadzenia dowodów i ich zakres nie budzą zastrzeżeń – nie można Sądowi zarzucić ani błędu „braku” – nie przeprowadzenia istotnych dla wyjaśnienia sprawy dowodów, ani błędu „dowolności” – gdyż zgromadzone dowody zostały ocenie z zastosowaniem wiedzy, logicznego rozumowania

i doświadczenia życiowego – ocena dowodów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., ponieważ wypełnia wszelkie wymagania stawiane tym przepisem.

Oskarżony w swojej apelacji podniósł, że nie brał czynnego udziału w zbiegowisku, ponieważ został „poniesiony” przez tłum i w miejscu gdzie uchwyciły go kamery znalazł się bez własnej woli. To twierdzenie jest jedynie sposobem na uchylene się od odpowiedzialności karnej, bowiem fotografie, na których oskarżony został uwieczniony nie potwierdzają jego wersji, a wręcz przeciwnie wskazują, że czynnie w zbiegowisku uczestniczył – był aktywny, zaś zbiegowisko – tłum nie był tak liczny aby oskarżonego „nieść” wbrew jego woli. Tak też prawidłowo zachowanie oskarżonego opisał Sąd Rejonowy przypisując mu czyn opisany jak w zaskarżonym wyroku.

Nie wypełnia warunków "czynnego udziału" sam fakt znalezienia się w zbiegowisku publicznym. Trafna jest więc teza wyroku SN z dnia 22 kwietnia 1983 r. (Rw 279/83, OSNKW 1983, nr 12, poz. 100), iż "podmiotem przestępstwa [...] nie może być przypadkowy przechodzień, niesolidaryzujący się (czynnie - przyp. A. M.) z działaniem zbiegowiska jako całości, ani też osoba, która ogarnięta przez tłum nie może się z niego wydostać". (A. Marek, Kodeks karny Komentarz, LEX 2010, teza 5 do art. 254).

Zachowanie oskarżonego uchwycone na fotografiach oraz opisane przez świadków jest odmienne od opisanego w przytoczonej tezie komentarza, wobec tego brak jest podstaw do ekskulpacji oskarżonego.

Oceniając, że stan faktyczny został przez Sąd I instancji ustalony prawidłowo, odnieść się należy do przyjętej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu. Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji oskarżonego, przyjęta przez Sąd kwalifikacja prawna jest prawidłowa – subsumpcja została prawidłowo przeprowadzona. Czyn z art. 254 § 1 k.k., jak to trafnie wskazał Sąd Rejonowy nie wymaga nastąpienia materialnego skutku, bowiem jest to przestępstwo bezskutkowe – karany jest sam udział w zbiegowisku, a swojej obecności w zbiegowisku oskarżony nie neguje i została ona potwierdzona obiektywnymi dowodami. Przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wypełnia znamiona art. 254 § 1 k.k. potwierdza również akceptowana przez tut. Sąd, teza wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach (z dnia 12 lipca 2007 roku, IIAKa 106/07, opubl. Prok. i Pr.-wkl. 2008/6/34):

W zbiegowisku publicznym bierze udział także ten, kto jest częścią duchową tłumy, z tym tłumem się identyfikuje, przyczynia się do wytworzenia nastroju - na przykład okrzykami, biciem braw, okazywaniem zadowolenia lub niezadowolenia z pewnych działań, jest do pewnego stopnia częścią zbiorowego organizmu, jakim jest tłum popełniający przestępstwo.

Powyższe wywody wskazują, że przyjęta przez Sąd Rejonowy i odpowiednio uzasadniona kwalifikacja prawna czynu z art. 254 § 1 k.k. jest prawidłowa, bowiem zachowanie oskarżonego wypełnia znamiona tego przestępstwa.

Analiza akt sprawy: sposobu procedowania, treści wyroku i jego uzasadnienia nie wykazały również zaistnienia uchybień proceduralnych, które mogłyby mieć wpływ na treść wyroku. Naruszenia procedury oskarżony nie zarzucał. Sąd Okręgowy nie stwierdził zaistnienia również bezwzględnych przyczyn odwoławczych – art. 439 k.p.k., ani przesłanek wypełniających treść przepisu art. 440 k.p.k..

Sąd Okręgowy dokonał też analizy orzeczonej wobec oskarżonego kary. Sąd Rejonowy wymiar kary i orzeczony jej rodzaj przekonywująco uzasadnił w pisemnych motywach wyroku. To, że kara nie jest nadmiernie surowa świadczy przede wszystkim jej rodzaj orzeczony w wyroku – Sąd I instancji stosując art. 58 § 3 k.k. orzekł karę grzywny, a jej wysokość, orzeczona w granicach dolnego progu nie może być uznana za surową. Dolegliwość kary orzeczonej wobec oskarżonego uwzględnia przesłanki wymiaru kary ujęte w art. 53 § 1 k.k., a jej rodzaj i wysokość nie przekraczają stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Należy przy tym zauważyć, że kara orzeczona wobec oskarżonego nie odbiega rodzajem i wymiarem od kar wymierzonych pozostałym współoskarżonym skazanym w tym samym procesie.

Wszystkie te okoliczności doprowadziły do utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku przy uznaniu apelacji oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

Ponieważ apelacja oskarżonego została uznana za oczywiście bezzasadną, Sąd uznał, że to oskarżony, za podstawie art. 636 § 1 k.p.k. winien ponieść koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w całości. Na orzeczone od oskarżonego koszty sądowe za postępowanie odwoławcze składają się:

opłata w kwocie 150 złotych (art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych – Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz wydatki w kwocie 20 złotych (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k.).

/-/ Na oryginale właściwe podpisy.